Rok XIV. Nr. 53 | SOSNOWIEC, środa 22 lutego 1939 roku | Cena numeru 10 groszy

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wesoła Nr. 7, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3 Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66.

Wielka bitwa powietrzna

40 samolotów japońskich bombardowało miasto Lanczau w Chinach

SZANGHAJ, 21. 2. 40 japońskich samolotów bombardowało wczoraj miasto Lanczau, stolicę prowincji Kan-Su. Według informacji ze źródeł chińskich, w mieście zginęło bardzo wielu ludzi.

Lotnictwo chińskie usiłowało bronić miasta, poniosło jednak bardzo duże straty i nie zdołało powstrzymać ataku Japończyków. Podobno Chińczycy stracili w tej bitwie powietrznej 36 samolotów.— Straty Japończyków wynoszą — 1 samolot bombowy z 7 ludźmi.

W czasie bombardowania przez samoloty japońskie miejscowości chińskich, ... w sąsiedztwie Hongkongu, kilka bomb padło na terytorium brytyjskie.

Od bomb zabity został policjant hindus brytyjski i kilka innych osób. W związku z tym obawiają się tu incydentu angielsko - japońskiego.

Szanghaj punktem zapalnym

w stosunkach japońsko-angielskich

TOKIO, 21. 2. W kołach politycznych i w prasie japońskiej sytuacja w Szanghaju jaka się wytworzyła po zamordowaniu ministra spraw zagranicznych rządu nankińskiego Czeng-Lu, uważana jest za bardzo niebezpieczną. Zarówno prasa, jak i opinia kół politycznych domaga się bardzo energicznie kroków ze strony japońskich władz wojskowych w Szanghaju, mających uniemożliwić gromadzenie się na terenach międzynarodowej i francuskiej koncesji elementów zakłócających spokój miasta.

„Tokio Asahi Szimbun" żąda, by wreszcie międzynarodowa rada miejsca w Szanghaju wypowiedziała się czy zamierza poddać kontroli grasujące tam elementy wywrotowe, przy czym podkreślają, że stan dzisiejszy może doprowadzić do zadrażnienia stosunków z państwami obcymi, a szczególnie z W. Brytanią. Dziennik żąda, by władze japońskie w Szanghaju ukróciły wreszcie robotę antyjapońską.

Nie będzie spotkania

FRANCO — HITLER — MUSSOLINI

RZYM, 21. 2. — Ministerstwo spraw zagranicznym zaprzeczyło pogłoskom, jakoby w Rzymie miała odbyć się narada gen. Franco, Hitlera i Mussoliniego. Jednocześnie zaś przedstawiciel tego ministerstwa zapewnił, iż między rządami tych trzech państw panuje taka jednolitość poglądów, że nie ma potrzeby urządzania specjalnych spotkań.

Plenum Sejmu obraduje

nad budżetem ministerstwa rolnictwa

WARSZAWA, 21. 2. Na dzisiejszym plenarnym posiedzeniu Sejmu obradowano przez cały dzień nad budżetem Min. Rolnictwa i Reform Rolnych.

Sprawozdawca pos. Ostafin scharakteryzował na wstępie przebieg debaty komisji budżetowej.

Dalej mówca zaznaczył m. in., że polityka kartelowa i ceny kartelowe są nieszczęściem rolnictwa i Polski. Nie chodzi o rozbicie karteli, lecz o wpływ na zmianę ich polityki.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos poseł Tadeusz Lechnicki. W całogodzinnym przemówieniu zobrazował położenie rolnictwa i postawił horoskopy jego dalszego rozwoju, przy czym w końcowej części zajął się także stroną polityczną wsi.

Zabierając m. inn. głos poseł Dudziński w zakończeniu swego przemówienia stwierdził.

Przyjęło się od czasów Piłsudskiego, iż budżet daje się państwu, a nie ministrowi, wobec czego będę głosował za budżetem. Nie mogę również postawić wniosku o votum nieufności, bo wniosek ten prawdopodobnie by upadł i w ten sposób wzmocniłby jeszcze p. Poniatowskiego. — Dlatego też ograniczę się do oświadczenia, że społeczeństwo, które mam zaszczyt reprezentować, nie ma zaufania do polityki min. Poniatowskiego, a co zatem idzie i do jego osoby na stanowisku min. rolnictwa.

Po przemówieniach posłów zabrał głos min. Poniatowski.

P. Premier w Paryżu

WARSZAWA, 21. 2. W ubiegłą niedzielę premier gen. Sławoj Składkowski bawił w Paryżu w sprawach rodzinnych.

100-tysięczna manifestacja antyhitlerowska

w Nowym Jorku

NOWY JORK, 21. 2. W Madison Square Garden odbyło się zwołane przez hitlerowską organizację „Amerykańsko-Niemieckiego Związku zgromadzenie, na które przybyło około 20 tysięcy niemieckich zwolenników hitleryzmu. Zgromadzenie zwołano pod pretekstem „uczczenia rocznicy urodzin Waszyngtona". Minęło ono w spokoju, mimo, iż wokół olbrzymiej hali zebrało się przeszło 100 tys. przeciwników hitlerowskich.

Policja przedsięwzięła daleko idące środki ostrożności. Zmobilizowano około dwu tysięcy policjantów i kilka aut ciężarowych z bombami łzawiącymi. Po zgromadzeniu doszło do drobniejszych starć, w toku których kilka osób zostało skaleczonych. Policja aresztowała 6 osób.

WOJSKA NARODOWE DEFILUJĄ

przed gen. Franco w Barcelonie

BARCELONA, 21. 2. PAT. Dziś, w 25 dni po zajęciu miasta przez wojska gen. Franco, odbyło się tryumfalne wkroczenie naczelnego wodza hiszpańskiej armii narodowej do stolicy Katalonii.

Gen. Franco odebrał następnie defiladę 50 tys. wojska, które przemaszerowało głównymi ulicami miasta. Nad trasą przemarszu krążyły liczne samoloty wojskowe.

Uroczystościom tym przyglądały się nieprzeliczone tłumy ludności, która zjechała się z całego obszaru Katalonii.

1 marca rozpocznie się konklawe

CITTA DEL VATICANO, 21. 2. PAT. Ogłoszono urzędowo, że konklave rozpocznie się w dniu 1-go marca w godzinach popołudniowych przy udziale 62 kardynałów.

Polska-Norwegia 3:1

(0:1 2:0 1:0)

W Norwegii w ramach akademickich zimowych mistrzostw świata reprezentacja hokejowa polskich akademików pokonała Norwegię w stosunku 3:1 (0:1 2:0 1:0)

Nowy mord w Szanghaju

SZANGHAJ, 21. 2. PAT. W koncesji międzynarodowej został zamordowany markiz Likuo Cziek, wnuk słynnego chińskiego męża stanu Li - Hung - Czanga. Sprawca zamachu zbiegł.

Likuo Cziek rzekomo sympatyzował z nowym rządem nankińskim.

Zamordowany dziś markiz Likuo Cziek był posłem chińskim w Brukseli i dyrektorem wielkiego chińskiego towarzystwa żeglugowego.

Szeik zabił szeika

BAGDAD, 21. 2. PAT. Szeik Saadum Homoidi, przywódca szczepu Szammar zabił dziś na dworcu kolejowym w Samarze szeika Hssi ed Ali przewódcę szczepu Obeid, posła do parlamentu irackiego.

Zabójstwo dokonane zostało podobno z pobudek zemsty osobistej.

Straszna katastrofa kolejowa

100 żołnierzy poniosło śmierć w zdruzgotanych wagonach

SAINT JEAN DE LUZ, 21. 2. W prowincji Saragossa wydarzyła się wczoraj straszna katastrofa kolejowa.

Biegnące po tym samym torze w odwrotnych kierunkach pociągi wojskowe wpadły na siebie w pełnym biegu.

Do wieczora zdołano wydobyć spod gruzów przeszło stu zabitych.

Azana nakłania Negrina
do zakończenia wojny domowej

PARYŻ, 21. 2. PAT. Azana otrzymał od Negrina telegram w którym premier prosi prezydenta ponownie w imieniu rządu republikańskiego o przybycie do Madrytu w celu zapewnienia normalnej konstytucyjnej działalności tego rządu. W odpowiedzi na ten telegram Azana przesłał wczoraj do Negrina depeszę, w której mówi o będących w toku rozmowach na temat zakończenia wojny domowej i wypowiada swój pogląd, przychylny zawieszeniu broni.

W Paryżu twierdzą, że Azana gotów był by ustąpić, o ileby rząd republikański otrzymał formalne zapewnienie, że represje nie będą stosowane.

TULUZA, 21. 2. PAT. W dniu dzisiejszym odleciało do Walencji lub do Madrytu szereg osobistości republikańskiej Hiszpanii a m. in. naczelny dowódca sił powietrznych gen. Cisneros, generalny intendent wojsk rządowych, dwaj podsekretarze stanu i kilku oficerów sztabowych.

Na froncie politycznym

OBRADY KLUBU NIEZALEŻNYCH

Ag. Echo donosi: W dn. 1 marca br. w lokalu sejmowym odbędzie się posiedzenie Klubu posłów niezależnych. Na posiedzeniu tym m. in. sprawami ma też być rozpatrzony projekt zmiany ordynacji wyborczej, jaki Klub ma zgłosić do laski marszałkowskiej.

DOBOSZYŃSKI CHCE WYPOCZĄĆ

Ag Echo donosi: Na zaproszenie wybitnych przedstawicieli tak Str. Narodowego, jak też grup O.N.R., celem wzięcia czynnego udziału w pracach politycznych Inż Doboszyński miał dać odpowiedź negatywną. Inż. Doboszyński swoj urlop więzienny chce wyłącznie wykorzystać dla poratowania zdrowia i wykończenia rozpoczętych w więzieniu prac literackich.

NAD CZYM RADZILI SAMORZĄDOWCY?

Odbyło się przed kilku dniami posiedzenie wydziału wykonawczego Związku Pracowników Samorządu Terytorialnego na którym omawiano projekt kodeksu służby w samorządzie terytorialnym oraz akcję podjętą na terenie parlamentu w kierunku ustawowego unormowania całokształtu zagadnień personalnych w samorządzie terytorialnym.

DR. PUTEK KONFERUJE

Ag. Echo donosi: W ostatnich dniach ożywioną działalność polityczną prowadzi poseł dr. Józef Putek. Odbył on kilka konferencyj z wybitniejszymi działaczami Str. Ludowego, oraz Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici". Mimo tego, że dr Putek został swego czasu wykluczony ze Str. Ludowego w dalszym jednak ciągu cieszy się on u niektórych działaczy tych organizacyj sympatią i szacunkiem, a ostatnio jego wystąpienia w sejmie zjednały sobie nawet zaufanie u tych. którzy go namiętnie zwalczali w Str. Lu

O pomoc dla uchodźców

PARYŻ, 21. 2. PAT. Dziennik urzędowy ogłasza dziś rano dekret, na zasadzie którego min. skarbu uruchomi kredyt wysokości 20 milionów franków na cele pomocy uchodźcom z Hiszpanii.

Fiasko misji sen. Berarda

ST. JEAN DE LUZ. 21. 2. Senator Berard o wynikach rozmów z min. rządu gen. sie żadnych bliższych wyjaśnień., W kołach Franco generalny Jordaną nie udzielił prapoinformowanych przypuszczają, że rozmowy te nie doprowadziły do żadnego wyniku. Najważniejszym zagadnieniem jakie poruszono w czasie tych rozmów była sprawa losu materiałów wojennych wojsk republikańskich pozostawionych po klęsce katalońskiej we Francji oraz sprawa b. milicjantów

Rząd gen. Franco miał się domagać wydania mu tych materiałów oraz przekazania do Burgos całego skarbu hiszpańskiego ulokowanego w Francji. Rząd francuski jednak jest zdania, że fundusze te winny być zużyte na utrzymanie uchodźców hiszpańskich w Francji.

Senator Berard miał wczoraj niezwykle długą rozmowę telefoniczną z francuskim ministerstwem spraw zagr. Nieobecność gen. Franco w Burgos tłumaczona jest tym, że Franco w najbliższych dniach weźmie udział w wielkiej paradzie wojsk powstańczych w Barcelonie.



Na frontach spokój

BILBAO, 21. 2. PAT. Zarówno komunikat sztabu wojsk gen. Franco, jak i ogłoszony przez radio komunikat madrycki zgodnie stwierdzają, że na wszystkich frontach Hiszpanii w ciągu poniedziałku panował spokój. Komunikat sztabu gen. Franco dodaje, że w ciągu niedzieli lotnictwo bombardowało objekty wojskowe w portach Alicante i Gandia.

Skandal teatralny
W ŁODZI

Opinia publiczna w Łodzi poruszana jest poważnie skandalem teatralnym.

Jak się okazuje, teatr łódzki posiadając prawie półmilionowe subsydia, jest jednak deficytowanym, ma poważne długi w Ubezpieczalni Społecznej (130 tys zł.) dyrektorzy teatrów z sybsydium płacili prywatne zobowiązania i t. d.

Obecnie, jak oświadczył tymczasowy prezydent miasta Łodzi, Godlewski, na ostatnim posiedzeniu rady miejskiej, zarząd miejski postanowił rozwiązać umowę z dyrektorami teatru jeszcze przed końcem sezonu.

Mimo wielkiego subsydium, gaże aktorske wypłacane są nie regularnie, a poziom repertuarowy teatru pozostawia wiele do życzenia.

O nieudolnym prowadzeniu teatrów łódzkich świadczy fakt, że niektórzy z zaangażowanych artystów występowali przez cały czas trwania sezonu, zaledwie jeden, a czasem dwa razy.

—oOo—

Kara śmierci
ZA ZABÓJSTWO WYWIADOWCY

W sądze okr. w Krakowie zapadł wyrok w procesie o zabójstwo wywiadowcy P.P. śp. Franciszka Niedzieli w marcu ub roku na plantach Dietlowskich.

Sąd uznał Juliana Gugulę winnym zarzucanej mu aktem oskarżenia zbrodni zabójstwa i skazał go na karę śmierci i pozbawienia praw obywatelskich na zawsze.

Pozostałych oskarżonych stojących pod zarzutem utrudniania dochodzeń i zacierania śladów zbrodni sąd skazał: Annę Tylakównę, przyjaciółkę osk. Guguli na karę 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego, Józefa Nowaka na 3 lata i 6 miesięcy więzienia, zaś siostrę jego Franciszkę Kołodziejową na 2 lata i 3 miesiące więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Proces potwornego mordercy
Weidmanna rozpocznie się 10 marca

PARYŻ, 21. 2. PAT. Na 10 marca wyznaczony został największy po słynnym procesie mordercy Landru. proces kryminalny. Na ławie oskarżonych zasiądą: Kilkakrotny morderca Weidmann, pochodzący z Niemiec, oraz jego wspólnicy Francuzi: Million, Jean Blanc i Colette Tricot.

Proces odbędzie się przed trybunałem w Wersalu, który sądził swego czasu sprawę Landru.

Weidmanna będzie bronił adwokat Moro Giafferi, również obrońca Landru.

Weidmann oskarżony jest o popełnienie 6 morderstw, między innymi o uduszenie 18 letniej tancerki amerykańskiej Joan de Coven. Weidmann, który nie ma złudzeń co do swego losu, zachowuje w więzieniu całkowity spokój.

ADAM CZEKALSKI

PRZEKLĘTA MIŁOŚĆ

Powieść

71)

— Czekajcie! — wyrzekł po raz trzeci Jan i zatrzymał się wobec braci stojących z marsowymi, mściwością nacechowanymi obliczami. — Prawda — zaczął Jan — prawo mamy po swojej stronie, bo mamy wyrok, możemy, zwabiwszy infamisa, zabić go nawet. Ale to niegodne jest nas, Ciechanowieckich. Gdy jeden z nas daje słowo, wszyscy Ciechanowieccy dotrzymać go muszą. Zabraniam i zakazuję napadać na Strutyńskiego. Ma być wolnym w dniu zjazdu i w dobę po nim, przez nikogo nie napastowany.

Bracia spojrzeli po sobie wymownymi wzrokami, poczem skłonili głowy na znakzgody. Jan miał słuszność i miał prawo rozkazywać, jako głowa rodu panów białoruskich.

— Twoja wola — wyrzekł generał — i my ją uszanujemy, chociaż pragnęlibyśmy inaczej.

— Wierzcie mi, iż zemsta nasza minąć go nie może, chyba nie byłoby już ni w niebie ni na ziemi sprawiedliwości Ale teraz, kiedy zgodziłem się na spotkanie z tym infamisem i jego córka, kiedym dał słowo księciu kanclerzowi — Strutyński i jego córa wolni być mają.

— Będą nimi, jeśli o nas chodzi — zgodzili się bracia. — Za innych nie ręczym.

— Zatem za tydzień i dwa dni spotkamy się z nimi w Wilnie — rzekł znowu w zamyśleniu Jan. — I ona tam będzie...

— Ty wciąż o niej jeszcze myślisz, Janie? — spytał Michał.

— Snać muszę, bo ona mi już jakoby w krew weszła, jakoby już stała się moją drugą duszą, czy ja wiem zresztą... Jedno tylko wiem... że ją wciąż miłuję a razem i nienawidzę i nie wiem, co we mnie przeważa: miłość czy nienawiść. Gdy jej nie widzę, a gdy krzywdy nasze wspominam, nienawiść do niej wybucha we mnie płomieniem. ogarnia mnie całego, że darłbym jej ciałona strzępy,by się jej męką konania nasycić, krwią jej purpurową pragnienie zemsty ukoić.. a gdy ją znowu zobaczę... wstaje we mnie owo miłowanie potężne jako krzak gorejący i wtedy biegłbym do niej na kraj świata, przez lądy i morza, w daleki świat, by ją widzieć zawsze, stale, nieodmiennie, mieć ją przy sobie w złej i dobrej woli, słuchać jej szeptów, tajonych tęsknot, zapragnień i marzeń wczuwać się w jej serca bicia, w tętniącą żywą krew...

Jan oczy dłońmi zakrył i zamilkł

— To jest moje przekleństwo, przekleństwo całego mojego życia, które zawisło nade mną jako bicz boży, jako klątwa straszliwa i złowroga. I za co to? Za co, o Boże? Czyżem nie dość ją miłował, nie dość?...

Bracia nie rzekli nat o nic bo i cóż rzec mogli na tę desperację tak okrutną, która i w ich sercach bolesnym echem się ozwała. Uściskali go jeno serdecznie, szczerze, po bratersku i odeszli

A on został sam ze swoim bólem i wspomnieniami, co go niby żywym ogniem piekły, jak niezagojone rany doskwierały.

Padł ciężko na krzesło, wsparł czoło na dłoni i płakał długie, rycerskie godziny...

Tak zastał go wieczór, co zszedł na ziemię cichy, rozśpiewany poszumem wiatru, szeleszczącego w liściach drzew, rozsnuty seledynami barw cudnych i zmrokiem objął jego skołataną głowę, czarnym welonem otulił całą komnatę i ból jego, słabość tak rycerską, przed ludźmi ukrył.

W dwa dni później wyjechali bracia do Wilna, gdzie na sali balowej u marszałka Łopacińskiego, miał się Jan spotkać z teściem i żoną.

Zajechali do domu księcia Karola gdzie z polecenia księcia mieli stałe dla siebie komnaty i pomieszczenia służby, koni i wozów.

Jan był smutny, zamyślony, małomówny, że trudno było dogadać się z nim teraz na każdy inny temat, prócz Jadwigi i mającego z nią nastąpić spotkania To też bracia zostawili go w spokoju, rzadko nawet bywając w dniach następnych w domu. Jan jak gdyby na to tylko czekał

Dnia pewnego sprosił do siebie paru przyjaciół i najzagorzalszych stronników swoich, z którymi pragnął omówić rzecz pewną. Myśl ta, nieznana ani panu generałowi, ani staroście domaskiemu tak go już była opanowała, że nie byłby od niej odstąpił za żadną cenę na świecie.

— Jeśli nie zgodzi się wrócić do mnie po dobrej woli — postanawiał sobie w duchu — porwę ją gwałtem.

I uczepiwszy się tej myśli oburącz, wykonanie planu pragnął powierzyć wiernym druhom.

Przybyli oni na jego wezwanie natychmiast. Więc Ćwilichowski stary, statysta frakcyjny, Glińskich dwóch, Wilczek młody i kasztelanic Górski, zaprzysiężony stronnik pana starosty opeskiego, gotów na śmieć i życie. Przyjął ich starosta z otwartymi ramionami i szczegółowo rzez całą wyłuszczył.

d. c. n.

BOMBY WYBUCHAJĄ

Urzędy londyńskie mają obecnie kłopot nielada; pod dzielnicą reprezentacyjną, centralnie położoną, biegną cztery linie kolejki podziemnej, która przykuwa dzisiaj uwagę ogółu nie ze względu na wspaniale działające schody ruchome, ani na liczne a dziwne automaty: zainteresowanie skupia się dokoła metra londyńskiego, gdyż jego korytarze rozbrzmiewają coraz częściej odgłosem wybuchów bomb irlandzkich. Za każdym razem opinia jest zaskoczona. Jak to, Londyn terenem zamachów? Za każdym razem w Scotland Yardzie otwierają nowe dossier i przesłuchują licznych aresztowanych. Publiczność przekonana jest, iż stało się to po raz ostatni. Tymczasem w metro, gdzie nic się nie zmieniło i gdzie liczne przejścia pozostają nadal bez dozoru, wybuchają ciągle bomby. Skutek? Szkody materialne, ofiar w ludziach — nie ma.

Zamachy są dziełem Irlandzkiej Organizacji terorystycznej, I. R. A, która zresztą działa również poza Londynem, w Manchestrze, Liverpoolu, Cardiffie i innych miastach. Podczas ostatniego procesu bombowego wyszło na jaw, iż I. R. A. ostatnio skierowała w tej sprawie list z pogróżkami do lorda Halifaxa.

W toku procesu, w którym figurowało na ławie oskarżonych 19 mężczyzn i dwie kobiety, sędzia odczytał tekst proklamacji rozpowszechnianej przez I. R. A., która brzmiała następująco:

„Apelujemy do Anglii, aby wycofała swe siły zbrojne, swych urzędników i przedstawicieli z terenu Irlandii Będzie to wstępem do pokojowych i przyjaznych stosunków między obu państwami. Apelujemy do Irlandczyków zamieszkałych w kraju i na wygnaniu, aby nam pomagali w wysiłku, który podejmujemy w celu ewakuowania z Irlandii władz angielskich“.

I. R. A. nie ma charakteru organizacji oficjalnej lub popieranej przez władze irlandzkie. Premier de Valera oświadczył ostatnio, iż naród irlandzki zasadniczo nie żywi nienawiści do Anglii, lecz póki część Irlandi będzie nadal pod władzą Anglii, trudno przeszkodzić, aby pewien odłam Irlandczyków nie pragnął klęski Anglii, w wyniku której Irlandia odzyskała by sporne terytoria Ulsteru. Według dalszych wyjaśnień de Valery, który zresztą podkreślił, iż w razie napaści na Anglię Irlandia nie mogłaby pozostać neutralną, rząd irlandzki o wiele łatwiej i szybciej mógłby zorganizować plan obrony kraju, gdyby stany północne wchodziły w skład republiki irlandzkiej, co powinno leżeć w interesie Wielkiej Brytanii.

A. K.

Układy gospodarcze
MIĘDZY POLSKĄ A SOWIETAMI

W rezultacie rokowań, toczących się kilka tygodni pomiędzy Polską a ZSRR., podpisano następujące układy regulujące całokształt stosunków gospodarczych między Polską a ZSRR.: umowę handlową porozumienie o obrocie towarowych i porozumienie o rozrachunku (clearingu).

Umowa ta jest pierwszą ogólną umową gospodarczą polsko - sowiecką, opartą o klauzulę największego uprzywilejowania i zawiera szereg zasadniczych postanowień, tyczących się obrotu towarowego oraz spraw przewozów morskich.

———oOOo———

Trójkąt państw totalnych
rusza do ataku

Ostatnie dni przyniosły znaczne pogorszenie się stosunków sowiecko-japońskich. Japończycy są niezwykle zaniepokojeni ostatnimi sukcesami wojsk chińskich, zarówno pod Kantonem, jak i na froncie Hankau. Zajęcie miasta Hankau przez wojska chińskie jest walnym zwycięstwem przeciwników Japonii, które może poważnie zaciążyć nad przyszłymi losami wojny. Japończycy są przekonani, że sukcesy swe Chińczycy zawdzięczają w pierwszym rzędzie wydatnej pomocy w materiale wojennym ze strony amerykańskiej, angielskiej i sowieckiej. Ostatnia nota, wysłana przez Japonię do Moskwy, utrzymana jest w tonie bardzo kategorycznym i ma raczej charakter ultimatum.

W kołach politycznych Francji zwraca się uwagę na coraz bardziej ożywioną akcję trójkąta Berlin—Rzym—Tokio, przy czym zostały odpowiednio podzielone role. Rzym szachuje Francję w basenie morza Śródziemnego, Japonia przystępuje do ataku na Sowiety i zagraża posiadłościom francuskim na Dalekim Wschodzie, Berlin zaś próbuje uśpić czujność dyplomacji angielskiej. Zwraca się jednak uwagę, że opinia angielska nie entuzjazmuje się bynajmniej podróżą ministrów angielskich do Berlina. Jak wiadomo w początkach marca mają wyjechać do Berlina minister handlu i podsekretarz handlu zamorskiego. Również wybierają się do Berlina przemysłowcy angielscy.

Zaczyna się znowu sezon podróży dyplomatycznych. Szef S. S. Himmler bawi w Polsce, niebawem przybędzie min. Ciano do Warszawy oraz rumuński minister Gafenco. W ciągu marca spodziewany jest również wyjazd min. Becka do Londynu. Jednocześnie sen. Berard podróżuje po Hiszpanii, usiłując zdobyć względy gen. Franco.

* * *

Wśród głosów prasy angielskiej na temat przyszłej wizyty min. Becka w Londynie, na specjalną uwagę zasługuje ocena „Manchester Guardian“.

Pismo to w depeszy z Warszawy zaznacza, że nie jest bez znaczenia fakt, że Polska oparła się sugestii min. Ribbentropa, który w czasie swej wizyty warszawskiej nalegał na uznanie przez Warszawę gen. Franco i że odczekała chwilę, aż stało się jasnym, że Londyn i Paryż dokonają lada dzień tego gestu.

„Manchester Guardian“ podkreśla zgodnie z całą prasą angielską, że min Beck przedyskutuje w Londynie kwestię emigracji żydowskiej z Polski do krajów zamorskich poza Palestyną, oraz że sprawa dostępu dla Polski do bogactw kolonialnych, oraz surowców będzie również wentylowana! Poruszony zostanie być może także problem pożyczki dla Polski, a to głównie na cele zbrojeniowe, oraz pomocy Anglii w dziedzinie budowy jednostek floty wojennej dla Polski.

Prasa angielska akcentaje, że min. Beck zjawi się w Londynie z pełnym poglądem na zespół spraw europejskich, odbywszy w ostatnim czasie rozmowy z kanclerzem Hitlerem, min. Ribbentropem oraz min. Ciano i ministrem spraw zagranicznych Rumunii.



W Warszawie jak już pisaliśmy odbyły się dwudniowe obrady zjazdu Centralnego związku młodej wsi, w którego ramach odbywa się również pierwszy zjazd akademickich kół młodej wsi.

Na zdjęciu — rzut oka na salę obrad centralnego związku młodej wsi. W pierwszym rzędzie siedzi p. min. Poniatowski, obok Niego prezes PAL Sieroszewski.

Na szpaltach pism
Dlaczego Polska uznała rząd gen. Franco

Jak już podawaliśmy, Polska uznała de jure rząd gen. Franco. W związku z tym Polska Informacja Polityczna pi-

„W obecnych skomplikowanych warunkach międzynarodowej sytuacji politycznej z zadowoleniem witać należy każdy przejaw normalizacji i stabilizacji stosunków na którymkolwiek z odcinków europejskich.

Polska wierna swej tradycyjnej przyjaźni dla narodu hiszpańskiego zachowała zawsze w stosunku do obu walczących w Hiszpanii stron staanowisko zupełnej neutralności i nieingerencji. Oczywiście jednak trwania wojny domowej na półwyspie Iberyjskim nie mogło być dla Polski obojętne. Wojna ta utrzymywała bowiem na terenie kontynentu europejskiego uznanie de jure rządu narodowego proces normalizacji stosunków między innymi mocarstwami, a nadto groziło w każdej chwili niebezpieczeństwem rozszerzenia pola zbrojnych starć również i poza granice półwyspu Pirenejskiego.

Obiektywna ocena położenia obu walczących ze sobą w Hiszpanii stron nie pozostawiało już od dłuższego czasu miejsca na wątpliwości co do ostatecznego wyniku walki między wojskami Hiszpanii narodowej i republikańskiej.

Ostateczne zwycięstwo gen. Franco było najzupełniej pewne już na początku roku ubiegłego. To też pisząc o zawiązania de facto przez W. Brytanię stosunków z rządem gen. Franco przez mianowanie oficjalnego agenta rądu J. K. M. w Salamance oraz o uznanie rządu w Burgos przez inne państwa de jure, zaznaczyliśmy już w kwietniu r. 1938, że „tego rodzaju kroki, zmierzające do normalizacji współżycia z narodem hiszpańskim, są niewątpliwie koniecznym wynikiem trzeźwej i realnej analizy sytuacji, wytworzonej w Hiszpanii po obu stronach frontu“

Powstrzymanie się przez Polskę od analogicznych kroków na przestrzeni roku ubiegłego nie było więc bynajmniej spowodowane wątpliwościami ze strony polskiej co do ostatecznego wyniku hiszpańskiej wojny domowej. Chodziło więc jedynie o dokonanie aktu uznania rządu gen. Franco de jure w chwili, gdy posunięcie to nie mogłoby już być interpretowane jako akt czynnego zaangażowania się w rozgrywce hiszpańskiej po jednej ze stron walczących.

Dziś po zlikwidowaniu przez gen. Franco ostatnich odcinków frontu katalońskego uznanie de iure rządu narodowego hiszpanskiego przez poszczególne państwa może jedynie przyspieszyć zakończenie wojny domowej w Hiszpanii i przywrócene pokojowego rozwoju narodu i państwa hiszpańskiego.

W tych warunkach odpadła ostatnia przesłanka, jaka mogła powstrzymać Polskę przed podjęciem krokow, odpowiadających zasadom realizmu naszej polityki.

Ostatecznie uznanie przez Polskę rządu gen. Franco nie będzie już mogło spotkać się z niczyjej strony z zarzutem stronniczości i przez wszystkie zainteresowane czynniki może być ocenione jedynie jako akt popierający proces trwałego normalizowania sytuacji polityczej na naszym kontynencie“.

Śląsk Zachodni
A NIE ZAOLZIE?

Jak słychać — urzędowa nazwa Zaolzia będzie brzmiała odtąd Śląsk Zachodni

Rozporządzenie to ma na celu zatarcie różnicy dzielnicowej pomiędzy dawnem Zaolziem, a resztą ziem polskich.

Urzędowa nazwa Śląsk Zachodni będzie odtąd obowiązywała we wszystkich dziedzinach administracji i tylko tą nazwą będzie się można w przyszłości posługiwać.

Niepoprawni przestępcy z woj. kieleckiego
wysłani zostali do Berezy

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prowadzi w dalszym ciągu akcję prewencyjną w stosunku do niepoprawnych, zawodowych przestępców, którzy swą agresywnością i zachwalością zagrażają życiu i zdrowiu ludności. Przestępcy ci, na podstawie przepisów o miejscach odosobnienia, kierowani są do Berezy Kartuskiej.

W ostatnim czasie wysłane zostały do Berezy dalsze grupy zawodowych złodziei, terorystów, awanturników, sutenerów, paserów itp. M. in. wysłani zostali z województwa kieleckiego: Karol Krawczyk zawodowy złodziej wiejski i koniokrad, 8 razy karany; Marian Misztal, 7 razy karany i Franciszek Rydrzyk — włamywacze sklepowi i mieszkaniowi, Władysław Kwiatkowski 11 razy karany złodziej i awanturnik; Marian Dobromilski, 7 razy karany, złodziej kieszonkowy, Władysław Stefański, zawodowy bandyta, wielokrotnie karany, w tym na bezterminowe ciężkie więzienie, z którego wypuszczony został po kilku latach na mocy amnestii.

Potrącenie należności
za świadectwo przemysłowe z podatku obrotowego

W myśl art. 15 ustawy o podatku obrotowym, część należności za nabyte na rok 1939 świadectwo przemysłowe odpowiadającą cenie zasadniczej świadectwa wraz z 15 proc. dodatkiem, a uiszczoną przez osoby opłacające podatek obrotowy, potrąca się z kwoty podatku obrotowego za rok podatkowy 1939.

Potrącenie nastąpi przy uiszczeniu zaliczek na podatek obrotowy za rok podatkowy 1939 w ten sposób, że od każdej zaliczki miesięcznej odjęta będzie jedna dziesiąta, a od każdej zaliczki kwartalnej — jedna czwarta kwoty podlegającej potrąceniu. Jeżeli w powyższy sposób nie zostanie odjęta od podatku obrotowego cała podlegająca potrąceniu kwota należności za świadectwo przemysłowe, pozostałość tej kwoty potrąca się przy uiszczaniu należności, ustalonej przy wymiarze podatku obrotowego za rok podatkowy 1939.

W związku z powyższymi przepisami ministerstwo skarbu wydało okólnik z dnia 31 stycznia 1939 normujący bliżej tryb dokonywania potrąceń części należności za świadectwa przemysłowe za 1939 rok z podatku obrotowego za 1939 rok.

Jak wynika z owego okólnika wymiar zaliczek na podatek obrotowy za rok 1939 ma być dokonywany sumami netto t. j. po uwzględnieniu potrącenia odpowiedniej części ceny świadectwa. Wymiar podatku obrotowego za rok 1939, ma być ukształtowany w sumach brutto t. j. bez potrącenia, natomiast kwota podlegająca potrąceniu ma być odpisana.

Z kolei okólnik zaznacza, iż kwota odpisu nie może przekraczać kwoty wymienionego za rok 1939 podatku obrotowego. Gdy podatek za rok 1939 zostanie wymieniony w kwocie niższej od tej, która podlega potrąceniu, odpisu należy dokonać w kwocie wymierzonego podatku. Poza tym okólnik normuje tryb postępowania kas urzędów skarbowych w związku z koniecznością przeprowadzania omawianych potrąceń.

Sprawy podatkowe
na posiedzeniu rady miejskiej w Dąbrowie

Onegdaj odbyło się posiedzenie rady miejskiej w Dąbrowie pod przewodnictwem prez. Trzęsimiecha. Na wstępie posiedzenia rada uczciła pamięć Zmarłego Papieża Piusa XI przez powstanie z miejsc i minutową ciszą.

Następnie załatwiono następujące sprawy: uchwalono nie pobierać podatku specjalnego od wynagrodzeń w roku 1939/40, przyjęto do wiadomości zatwierdzenie budżetu dodatkowego na 1938-39 rok. Obecnie budżet wynosi 1.464.263 zł., sprawę zrzeczenia się prawa poboru specjalnego na pokrycie kosztów założenia i utrzymania urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych; sprawę poboru podatku od kopalń węgla (1 procent) i sprawę podatku drogowego na rok 1939-40, z którego miasto ma osiągnąć 30 tysięcy zł.

Drzazgi
OBRAZY

Niekiedy za jakiś mizerny obrazek, za kilka kresek na papierze płaci ludzie grube pieniądze. Te kreski mają bowiem najczęściej tę jedyną zaletę, ze obok nich widnieje podpis jakiejś sławy malarskiej i to wystarczy, by wybulić za to 200, 300 lub nawet więcej złotych.

Głównym motorem tu działającym jest snobizm. Ludzie za pomocą podpisu umiejscowionego na obrazie orientują się w jego artystycznej wartości.

Okazuje się, że malarze nie są znowu tak bez reszty pochłonięci swoją sztuką, aby nie potrafić tego stanu rzeczy wyzyskać W Krakowie była sprawa sądowa przeciwko zdolnemu artyście - malarzowi St. Chrząszczowi. Szło tam o jakieś podrobione podpisy na wekslach.

W toku rozprawy wyszły jednak na jaw ciekawe okoliczności: oto Chrząszcz dostarczył kilka obrazów prof. Axentowiczowi, a ten je tylko podpisywał i sprzedawał jako swoje własne.

Nie dziwię się zupełnie temu wypadkowi. Młodzi, zdolni malarze chcą żyć, a na snobizm też jakieś lekarstwo się znajdzie.

wim.

Przy głośniku
DZIEŃ URODZIN CHOPINA W PROGRAMACH RADIOWYCH

Dziś organizuje Polskie Radio w 129 tą rocznicę Urodzin Chopina specjalny koncert. Okolicznościowa audycja ta niczym nie wie o różni się od innych audycyj chopinowskich, Polskie Radio bowiem kultywujące muzykę Chopina, otacza koncerty poświęcone jego utworom staranną pieczołowitością. Program muzyczny od początku istnienia radia, jest jedynym, stałym hołdem dla geniuszu chopinowskiego. Usilną i systematyczną pracą stara się Polskie Radio popularyzować utwory Chopina

Zdawaćby się mogło napozór, że stałe słuchanie muzyki jednego kompozytora może stać się z czasem uciążliwe. Tym czasem prawda ta, odnosząca się bez wątpienia do dział wielu nawet wielkiej miary twórców — do Chopina nie da się zastosować. Jest w muzyce Chopina jakiś niewypowiedziany czar, jakaś subtelna poezja, fantazja i szlachetność, które sprawiają, że natchnionej tej muzyki słucha się, znajdując w niej zawsze coś nowego, ulegając jej intensywnej sile.

Dn. 22 bm. wieczór przyniesie koncert fortepianowy F-moll, który wykona Stanisław Szpinalski. z towarzyszeniem orkiestry symfonicznej Polskiego Radia pod dyrekcją Mieczysława Mierzejewskiego

Koncert ten transmitowany będzie przez wiele rozgłośni zagranicznych, jak Francję, Łotwę, Niemcy, Norwegię Szwajcarię i Włochy.

Tylko 100 zł.
MOŻNA PRZENIEŚĆ PRZEZ GRANICĘ POLSKO - CZESKĄ

Jak wiadomo, na legitymacje konwencyjną Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego może turysta na górskim pograniczu polsko - czechosłowackim przenieść jednorazowo ze sobą kwotę do 30 zł. Jak się dowiaduje obecnie agencja Kabel, w ciągu miesiąca nie może jedak w ten sposób jeden turysta przenieść więcej, aniżeli 100 zł.



Kiedy renta wypadkowa ustaje
ULEGA ZMIANIE LUB OGRANICZENIU?

Renta wypadkowa ustaje ze śmiercią rencisty, albo gdy poszkodowany odzyska zupełną zdolność do zarobkowania, bądź też, gdy ta niezdolność będzie wynosić mniej, niż 10 proc. Renta wypadkowa ulega zmianie, gdy niezdolność do zarobkowania poszkodowanego istotnie zwiększy się lub zmniejszy.

Gdy rencista, otrzymujący rentę wypadkową zauważy, że z powodu wypadku niezdolność do zarobkowania uległa pogorszeniu, ma prawo zgłosić pogorszenie z Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych bezpośrednio lub za pośrednictwem Ubezpieczalni Społecznej. Zakład zarządzi wówczas badanie lekarskie, po czym — zależnie od wyniku badania wyda stosowną decyzję.

Jeżeli badanie kontrolne, jakie Zakład zarządza stosownie do potrzeby, okaże, że niezdolność do zarobkowania uległa zmianie, wówczas stosownie do wyników badania rentę podwyższa się lub obniża albo też wstrzymuje.

Obrady księgowych
W SOSNOWCU.

Odbyło się walne zebranie członków Powszechnego Związku Zawodowego Księgowych oddziału w Sosnowcu. Sprawozdanie ogólne z działalności zarządu złożył p. Bajchman, kasowe i uzupełniające p. B. Buchner.

Walne zebranie udzieliło ustępującemu zarządowi absolutorium i powołało zarząd związku w składzie następującym pp. A. Bajchman, M. Hamburger, B. Buchner, H. Abramowicz. R. Ingsterówna, J. Kerner, C. Ferens, J. Cukerman, C. Warmund. Zastępcy: M. Rozyna, J. Fergrycht, A. Jasny.

Komisja rewizyjna: M. Cudzynowski, M. Brzeski, L. Czarny. Sąd koleżeński: prezes A. Branicki. L. Glik, J. Sztark, B, Szpigel, M. Róziewicz.

Seria tragicznych samobójstw
Koła pędzącego pociągu
rozszarpały ciało młodej dziewczyny

Wczoraj w nocy na torze kolejowym między Będzinem a Dąbrową rzuciła się pod pociąg pospieszny 20-letnia mieszkanka Będzina Władysława Sarwa (Plac 3 Maja 2)

Koła lokomotywy przecięły ciało nieszczęśliwej dziewczyny na trzy części, rozrzucając je po całym torze na dość znacznej przestrzeni.

Głowa samobójczyni była tak zmasakrowana, że początkowo trudno było ustalić jej nazwisko.

Należy przypomnieć, że w ostatnich dniach trwa w Zagłębiu jakaś tragiczna passa samobójstw, z których większość kończy się straszną śmiercią pod kołami pociągu.

Tragiczny wypadek w Będzinie

Wczoraj rano o godz. 6.15 wydarzył się na stacji kolejowej w Będzinie tragiczny wypadek, któremu uległ 50 letni kolejarz Franciszek Łasowski, zam. w Piotrkowie.

Łasowski, który pracuje na kolei jako konduktor — rozdawca wydawał na dworcu w Będzinie towar. Po wydaniu towaru, w chwili gdy pociąg ruszył Łasowski usiłował wskoczyć do wagonu. Podczas skoku kolejarz potknął się i upadł, dostając się pod koła jadącego pociągu, które obcięły mu obie nogi.

Łasowskiego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Koło Polskiego Białego Krzyża
zorganizowano w Sosnowcu

Pod przewodnictwem starosty R. Walewskiego odbyło się onegdaj organizacyjne zebranie przedstawicieli miejscowych władz i instytucyj, w sprawie utworzenia koła polskiego białego krzyża w Sosnowcu.

Po zagajeniu zebrania przez starostę p. R. Walewskiego zabrała głos delegatka okręgu PBK. w Katowicach p. Jaworska, która omówiła cele i zadanie tej organizacji.

W skład zarządu koła PBK. zostali wybrani pp.: starościna Walewska, dyr. St. Gadomski, płk. Studziński, dyr. K. Gadomski, nacz. Gorgosz, dyr. Rodziewiczowa, dyr. Stankiewiczowa, prez. Kaczkowska i mec. Chudzyński.

Do komisji rewizyjnej zostali wybrani pp.: Bogucka, prez. Kaczkowski i dyr. Sokolski.

Polski Biały Krzyż współpracować będzie z Tow. Przyjaźni Obrony Narodowej. PBK. w Sosnowcu prowadzić będzie pracę kulturalno-oświatową w świetlicach.

14-letnia dziewczynka
WYPADŁA Z TRAMWAJU.

Wczoraj wieczorem uległa nieszczęśliwemu wypadkowi 14 letnia dziewczynka Maria Kędzierska z Sosnowca. Kędzierska jadąc tramwajem wypadła z otwartych drzwi, ulegając ogólnym obrażeniom cielesnym.

Ranną przewieziono natychmiast do szpitala ubezp. społ. w Sosnowcu.

Na froncie pracy

Piekarze chcą już konferować

o umowę zbiorową w piekarstwie zagłębiowskim

Jak wczoraj pisaliśmy, w Będzinie w kilku piekarniach wybuchł strajk pracowników. Częściowo strajkowali również pracownicy piekarscy i w innych miejscowościach Zagłębia.

Akcja strajkowa została przerwana gdyż właściciele piekarń widząc zdecydowaną postawę pracowników wyrazili gotowość prowadzenia pertraktacyj o umowę zbiorową. W tej sprawie w nadchodzący czwartek zwołana ma być konferencja w inspektoracie pracy.

Dodać należy, że jeszcze w końcu ubiegłego roku sekretariat ZZP. zawarł umowę z właścicielami piekarń w Zagłębiu. Umowa ta reguluje jedynie, warunki pracy i płac wykwalifikowanych czeladników. Natomiast klasowy związek prowadzi obecnie akcję o zawarcie umowy, obejmujący wszystkich bez wyjątku pracowników piekarskich w Zagłębiu. Temu właśnie sprzeciwiają się właściciele piekarń, którzy swym stanowiskiem wywołali obecny zatarg.

i sekretarza generalnego K. Ostrowskiego łącznie z delegacją miejscową z ramienia PZZPP i H. w Sosnowcu.

Po długich debatach ustalono, że dyrekcja rozpatrzy z delegacją wysunięte propozycje podwyżek indywidualnych, zaś w razie nie dojścia do porozumienia odbędzie się jeszcze jedna konferencja w inspektoracie pracy. Przyznane podwyżki będą zastosowane od dnia 1 marca br.

Zatarg w fabryce „Swiatowit"

NA DRODZE DO LIKWIDACJI.

...egdaj odbyła się w inspektoracie pracy Zawierciu konferencja z udziałem przedstawicieli firmy „Światowit" w Myszkowie

Finał krwawej bójki

rozegrał się przed sądem

Wczoraj przed sądem okręgowym w Sosnowcu rozegrał się finał krwawej bójki jaka miała miejsce przy ul. Grottgera 8 w Sosnowcu.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Władysław Pasternak (Sosnowiec, Piotrkowska 1) oraz jego kuzynowie Zygmunt Pasternak (Będzin, Grobelna 4) i Janina Pasternak (Sosnowiec, Grottgera 8) oskarżoni o ciężkie pobicie Henryka Kraczkowskiego.

Tło tego zajścia jest następujące: Kraczkowski mieszkający razem ze swą konkubiną J. Pasternak przy ul. Grottgera 8 posądził ją pewnego razu o kradzież 200 zł. Na tym tle wynikła między nimi gorąca sprzeczka. W obronie P. stanęli jej brat Zygmunt oraz kuzyn Władysław, uzbrojeni w młotki pobili ciężko Kraczkowskiego łamiąc mu m. in. żebro.

Sąd po rozpatrzeniu całokształtu sprawy skazał Władysława Pasternaka i jego na Zygmunta na sześć miesięcy więzienia, zaś co do Janiny Pasternak sprawa z oskarżenia publicznego została umorzona.

Z Olkusza

Robotnicy fabr. „Klucze"

NA BEZROBOTNYCH I DOZBROJENIE

Na licznym zebraniu robotników Zw. Przem. Chemicznego w Kluczach pod przewodnictwem prezesa oddziału p Piotra Wojny, postanowiono dwugodzinny zarobek przeznaczyć na bezrobotnych oraz jednogodzinny na dozbrojenie armii

Na zebraniu przemawiał sekretarz okręgu Zw. p. Staśko.

Nowy starosta

W MIECHOWIE

P. Jan Zaufall, dotychczasowy starosta miechowski został z dniem 20 bm przeniesiony na równorzędne stanowisko do Krzemieńca. Do Miechowa przychodzi starosta pińczowski dr. Winiarz.

Odchodzącego starostę ludność pow miechowskiego żegna z prawdziwym żalem.

W drugą rocznicę ogłoszenia

DEKLARACJI OZN

W dniu 20 bm. w sali PCK. w Olkuszu (dawna Resursa obywat.) odbyło się liczne zebranie członków i sympatyków OZN w związku z drugą rocznicą ogłoszenia deklaracji ideowej OZN

Referaty okolicznościowe wygłosili pp dr. Łapiński, adw. Ziółkowski (prezes obwodu OZN) i Piętka, członek PZZZ. z Olkusza.

Na wniosek dr. Łapińskiego, uchwalona została rezolucja, domagająca się dla Polski kolonij. Rezolucja ta zostanie wysłana do szefa Obozu gen. Skwarczyńskiego.

——oOo——

— CHOROBY W SOSNOWCU W ub tygodniu zanotowano w Sosnowcu następujące wypadki zachorowań i zgonów: błonica 5, odra 1, kształsiec 6 gruźlica 2 zgonów 3.

Wiadomości bieżące

Środa 22 LUTY	Dziś: Popielec Jutro: Piotra Wschód słońca: 7,00 Zachód słońca 16,01

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:

W. Dawiskiba, ul. Piłsudskiego 18.
G. Kupferblum, ul. Nowopogońska 25
H. Rogowski, ul. Małachowskiego 12

——oOo——

— POZBAWIENIE OBYWATELSTWA Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na podstawie ustawy z marca 1938 roku, pozbawiło obywatelstwa Chaima Mertkowicza, zamieszkałego na terenie Zagłębia.

Walne obrady

KLUBU MOTOCYKLOWEGO W DĄBROWIE

Zarząd Klubu Motocyklowego w Dąbrowie zawiadamia swych członków, że walne zebranie odbędzie się w sobotę dn. 25 bm. o godz. 18 w pierwszym terminie i o godz. 18.30 w drugim terminie.

Zarząd klubu prosi o jak najliczniejszy udział w zebraniu.

Odgrażał się wrogowi

ŻE GO ZABIJE

Niejaki p. Jan Sprężyna, widocznie z racji swego „rozpierającego" nazwiska, znajdując się pod wpływem paru kieliszków czystej wyborowej, odgrażał się swemu serdecznemu wrogowi p. Długoszowi Andrzejowi, że go wykończy „na zimno" zwiekę, czyli też innego trupa.

Wobec takich niedwuznacznych zamiarów p. Jana, p. Długosz złożył zameldowanie w policji, która ujawszy p. Sprężynę przekazała go sędziemu śledczemu do dyspozycji.

Korespondent żydowskiego pisma

skazany za zniesławienie

Na wokandzie sądu okręgowego w Sosnowcu znalazła się wczoraj sprawa Saula Grosfatera z Warszawy, korespondenta jednego z żydowskich pism z Zagłębia, oskarżonego o zniesławienie w druku dyrektora Cynkowych Zakładów Przemysłowych w Będzinie J. Fürstenberga.

Oskarżony swego czasu umieścił na łamach pisma artykuł szkalujący osobę oskarżyciela, który poczuwszy się tym dotknięty skierował sprawę na drogę sądową. Grosfater pomówił m in dyr. Fürstenberga iż ten miał powiedzieć: „że wszystkich żydów należy wyrżnąć".

W wyniku przeprowadzonej rozprawy, która odbyła się przy drzwiach otwartych, sąd skazał Grosfatera na dwa tygodnie aresztu, 100 zł. grzywny i 45 zł. opłat sądowych.

Z Kielc

Uroczysty obchód w Kielcach

KU CZCI DYGASIŃSKIEGO

Setną rocznicę urodzin Adolfa Dygasińskiego, przypadającą 7 marca br., uczczą Kielce uroczystym obchodem w niedzielę 5-go marca w teatralnej sali Domu Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego.

W związku z tem przyjeżdża do Kielc wybitny krytyk i historyk literatury z Krakowa Kazimierz Czachowski, który wygłosi odczyt o Dygasińskim.

Organizacją uroczystości zajmują się miejscowe oddziały T-wa Polonistów i T-wa Przyjaciół Zwierząt.

Kielecka rada miejska

BĘDZIE ROZWIĄZANA.

Na ostatnie posiedzenie kieleckiego magistratu przybył wojewoda dr. Dziadosz i wziął udział w obradach nad preliminarzem budżetowym Kielc na r. 1939-40.

P. wojewoda wyznaczył dla magistratu i rady miejskiej ostateczny termin do uchwalenia budżetu na dzień 10 marca.

Wkrótce po uchwaleniu budżetu spodziewać się należy rozwiązania kieleckiej rady miejskiej i zarządzenia nowych wyborów, które odbędą się w kwietniu lub w pierwszych dniach maja.

Zgromadzenie obywatelskie

W KIELCACH

W sali Teatru Polskiego w Kielcach odbyło się zgromadzenie obywatelskie, poświęcone zagadnieniem gospodarczym, zorganizowane przez obwód OZN Kielce — miasto.

Zebranie zagaił przewodniczący miejscowego Obwodu OZN. dyr. J. Jedliński.

Dłuższe przemówienie na temat rozwoju Kielc wygłosił dyr. Kwieciński. Następnie nacz. wydz. samorządowego Urzędu Wojewódzkiego, p. R. Grochowski omówił zasady i przepisy nowej ordynacji wyborczej. Jako ostatni mówca zabrał głos pos. adw. M. Brewiński z Warszawy na temat polskiej polityki gospodarczej.

Tragiczny wypadek na drodze

Rowerzysta wpadł na furmankę

i poniósł śmierć na miejscu

Wczoraj o godzinie 5 rano na szosie ŀc między Włodowicami a Rudnikami, pow. zawierciańskiego miał miejsce nieszczęśliwy wypadek, który zakończył się śmiercią 58 letniego Stanisława Olszewskiego, mieszkańca Włodowic.

Przed godziną 5 Olszewski wybrał się z domu rowerem do pracy w Zawierciu.

W chwili, gdy znalazł się on na spadzistym odcinku szosy, sprzeciwka nadjechała furmanka na którą całą siłą wpadł rozpędzony rowerzysta.

Skutki zderzenia okazały się fatalne. Olszewski stracił przytomność. Zabrany na tą samą furmankę w drodze do domu wyzionął ducha. Wezwany lekarz z Zawiercia stwierdził zgon, nie znajdując na ciele żadnych obrażeń.

Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła dochodzenie w kierunku ustalenia przede wszystkim nazwiska furmana, a następnie wyjaśnienia, kto ponosi winę za wypadek.

O śmierci wieśniaka powiadomiony również został urząd prokuratorski.

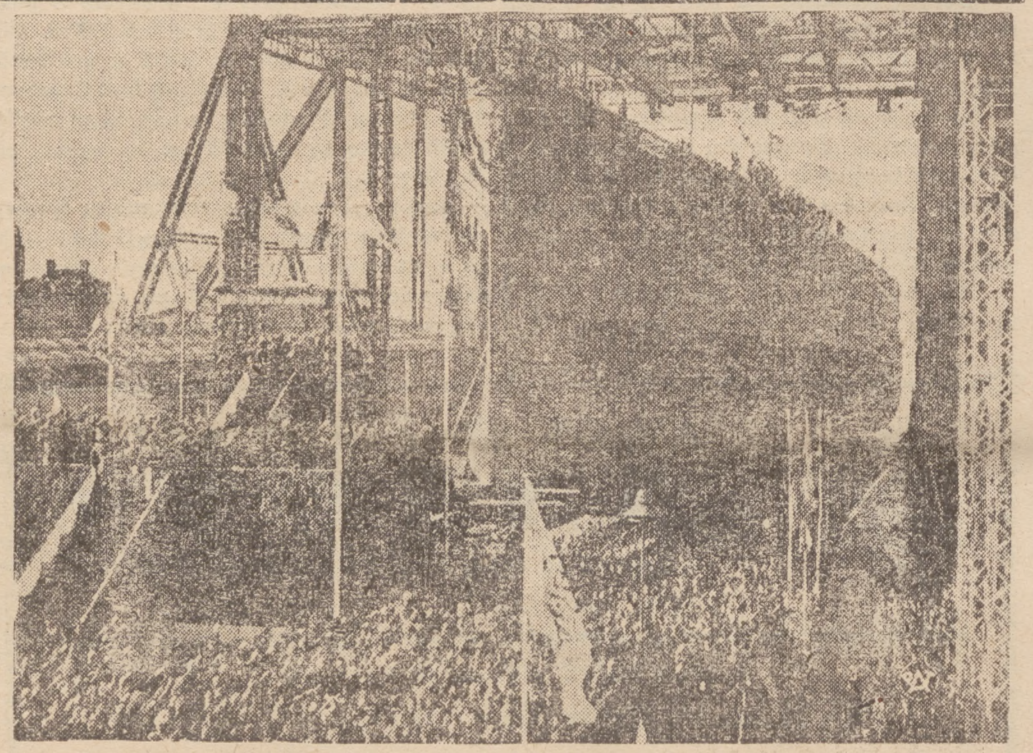
Już znają Niemcy wyniki spisu,

który odbędzie się za trzy miesiące

Przeglądając prasę niemiecką za okres ostatnich dwóch lat dochodzi się do wniosku, że dla obliczenia cyfry ludności polskiej w Niemczech przeprowadzanie spisu jest całkowicie niepotrzebne, gdyż już obecnie ustalają dziennikarze niemieccy liczbę ludności polskiej na 100 — 300 tysięcy. Charakterystyczne, że pomija się tu w zupełności statystyki niemieckie; które wykazują, że w 1910 r. było 1.517.000 Polaków w Niemczech, w 1925 r. — 802.000, a w 1933 r. — 440.000. Jak z tego widać liczba Polaków w Niemczech zmniejszała się w postępie geometrycznym. Stosując tę samą metodę łatwo jest obliczyć, że w najbliższym spisie niemieckim liczba Polaków wypadnie niewątpliwie na 200 tysięcy, w następnym zaś spisie na 100 tysięcy, tak, żeniebawem przy trzecim z kolei spisie ludności Polacy w Niemczech znikną w ogóle z rubryk statystycznych.

To uprzedzanie przez stronę niemiecką wyników spisu, który ma się odbyć 17 maja br., stosowane powszechnie przez różnego rodzaju wydawnictwa i prasę niemiecką odkrywa zamierzenia niemieckiego, idące po linii systematycznego przywłaszczania sobie dusz polskich.

Tego rodzaju metody nie mogą prowadzić do dalszego pomyślnego układania się stosunków polsko-niemieckich. (ZAP.)



Na zdjęciu — nowy wielki pancernik niemiecki „Bismarck" o pojemności 35 tys. ton, który został spuszczony na wodę w stoczni w Hamburgu, w obecności kanclerza Hitlera i szeregu dostojników Rzeszy niemieckiej.

Zjazd techników dregowych

Dnia 25 bm. będzie obradował w Warszawie zjazd techników drogowych z całej Polski zwoływany przez Związek Techników R. P.

Przedmiotem obrad będą sprawy zawodowe i obrona interesów ekonomicznych, wynikające z problemu drogowego i motoryzacyjnego w Polsce.

Zjazd ma również zająć stanowisko wobec uchwał, odbytego w grudniu ub. roku I. Ogólnopolskiego Kongresu Tech

———oOo———

Tragiczny zgon

PODCZAS KONCERTU

Tragiczny wypadek nagłego zgonu wydarzył się we Lwowie w Filharmonii w czasie koncertu Odnoposowa

Przybyły do Lwowa syndyk T-wa „Małopolska" adw. dr. Sandecki uległ w czasie koncertu atakowi serca, zsunął się między rzędy krzeseł i zanim wezwano lekarza, zmarł. Celem usunięcia zwłok adwokata, musiano zdemontować rząd krzeseł. Po przerwie koncert był kontynuowany

ZAPOMNIAŁA

W biurze rzeczy zagubionych.

Urzędnik — A co pani zagubiła?

Pani — Masz tobie, zapomniałam!

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, 22 lutego

6.30 Pieśń Wielkopostna 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Płyty 8.00 Przerwa 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Nasz koncert 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Dom i szkoła 16.35 Recital wiolonczelowy 16.55 Pogadanka sportowa 17.00 Praca wychowawcza 17.15 Opowieść o Bachu 18.00 Audycja dla wsi 18.30 Nasz język 18.40 Kryzys kulturalny nowoczesnej 18.50 Koncert wieczorny 20.35 Audycje informacyjne 20.55 Przerwa 21.00 W rocznicę urodzin Chopina 21.35 W 30-tą rocznicę zgonu — aud. w oprac. Stan. Adamczewskiego. 22.05 Koncert kameralny 22.55 Przegląd prasy 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

KATOWICE

Środa, 22 lutego.

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 14.00 Muzyka obiadowa 14.40 Pogadanka 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Audycja okolicznościowa 18.25 Wiadomości sportowe 18.30 Nasz język 22.05 Z życia gospodarczego Śląska 22.15 Koncert rozrywkowy 23.05 Zakończenie programu.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Czwartek, 23 lutego.

6.30 Pieśń Kiedy ranne wstają zorze 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka 7.00 Dziennik poranny 7.15 Muzyka 8.00 Aud. dla szkół 8.10 Przerwa 11.00 Audycja dla szkół 11.30 Płyty 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Audycja południowa 13.00 Przerwa 15.00 Rozmowę technika z młodzieżą 15.15 Kołpoty i rady 15.30 Muzyka obiadowa 16.00 Dziennik popołudniowy 16.05 Wiadomości gospodarcze 16.20 Pogadanka 17.10 Samochody pędzone drzewam — pog. 17.20 Recital organowy 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej 18.30 Muzyka lekka i muzyka poważna — gawęda muzyczna 19.00 Koncert rozrywkowy 20.35 Audycje informacyjne 21.00 Teatr Wyobraźni 22.10 Folklor różnych krajów 22.40 Wiedza i książka 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego Komunikat meteorologiczny 23.05 Koncert Poznańskiego Chóru Kameralnego.

PRZYJACIÓŁKI

— Wolałabym raczej umrzeć, niż być stara i brzydka! Zawsze byłam tego zdania.

— Dlaczego więc zmieniłaś je teraz?

PRYJACIEL RYB

Pewien przyjaciel ryb mawiał stale, że nic nie ma tym miłym stworzeniom do zarzucenia — prócz wędki...

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

241)

X

ŻONA GŁUPCA

Tak, Edwardzie, są wady, które pociągają za sobą więcej zmartwienia, aniżeli najwystępniejsze winy. Powiedziałam ci: Wilhelm był piękny, otrzymał naukę niezbyt głęboką, ale bardzo urozmaiconą; posiadał ogromny majątek; nie zbywało mu na niczym. Nie mówię ci o jego kochankach, chociaż nie oszczędził mi ani jednego opowiadania o powodzeniu swoim. Bardzo mało jestem świadomą historii serca ludzkiego, ażeby wiedzieć czy kochał kiedykolwiek, ale ądzę, że znam dobrze świat, ażeby powiedzieć z pewnością, że posiadał wiele kobiet. Wilhelm miał manię pisania wierszy, a większą jeszcze manię ich czytania. Miewaliśmy niekiedy w salonie naszych ludzi znakomitych, którzy czytali nam utwory swoje, ale nie widziałam nigdy żadnego, coby takie jak mój mąż miał powodzenie. Próbowałam niekiedy czynić lekkie uwagi o tym szalonym zapale, wtenczas oskarżano mnie o zazdrość. W początku małżeństwa naszego, ponieważ pierwsza słuchałam utworów Wilhelma, chciałam mu wykazać niektóre wady, a nawet zaznaczyć grube błędy muzyczne; uwagi moje przyjął z największą pogardą. Gdyż, wyznać trzeba, że mój mąż uważał mnie za piękną lalkę dostatecznie głupią, której nakazywał milczenie po pierwszym zdaniu, żeby ją uchronić przed popełnieniem jakiej niedorzeczności.

Nie możesz wyobrazić sobie, Edwardzie, jak świat jest nikczemnie służalczym i żeby ci wykazać ile cierpiałam, muszę ci powiedzieć kto u nas bywał.

Pobraliśmy się w dwa tygodnie po tej scenie, którą opisałam. Obrzęd ten odbył się z okazałością, która mnie olśniła; pałac, dokąd mnie zawieziono, nabycie którego zachowano jako niespodziankę dla mnie, był niezwykłej wspaniałości. Nie dawaliśmy balów, ale po upływie pewnego czasu od ślubu naszego, mieliśmy świetne zebranie. Przed kilku dniami złożyłam wizyty poślubne i rozniosłam, że się tak wyrażę, zaproszenia. Gdybym była znała świat cokolwiek, te wizyty byłyby się dla mnie stały pierwszą nauką. Straszny to był dzień, przysięgam ci, Edwardzie, w którym przyniesiono sto listów, donoszących nam o odmowie przybycia źle nawet upozorowanej. Chciałam je nawet ukryć przed moim mężem; ale z obrotnością, która wykrywała zniewagę obliczoną i zbiorową, wszystkie osobiście były adresowane do mojego męża. Prześladowały go, aż do czasu rozpoczęcia zebrania i od słowa do słowa zrodziły pomiędzy nami sprzeczkę dosyć żywą, która trwała tak długo aż nam oznajmiono, że goście schodzić się zaczynają do salonów. Żadne z nas nie pomyślało o ubraniu. Nie zapomnij, Edwardzie, że to kobieta pisze do ciebie bądź pogłażający dla tego co nazywacie błahostkami, z czego jednak przykre wynikają następstwa; drobnostka jest dostateczną, życie źle rozpoczęte, oddala ię od szczęścia dla bardzo błahej przyczyny.

Po otrzymaniu tej zniewagi, którą Wilhelm mógł mnie przypisywać, jeżeli nie osobiście, to dlatego że należałam do tej zuchwałej kasty, która go od siebie odpychała, nastąpił jeden z tych drobnych wypadków, które w życiu wydają się niczym, ale które jednak niekiedy znaczą bardzo wiele. Za bardzo się spóźniłam; brakowało mi fryzjera, chcąc co prędzej ukazać się w salonie, poleciłam go zastąpić garderobianej, która nie była dość zręczną ażeby mnie ustroić we wspaniałe brylanty, ofiarowane mi przez mojego męża. Zapomniałam również wachlarza malowanego przez R.. i o którym on mówił. Wszystko co mogło być najniezręczniejszego popełniłam. Przestraszona rozgniewanym spojrzeniem jakie na mnie rzucił Wilhelm, kiedy się ukazałam ubrana w kwiaty na głowie, weszłam niezrabnie, nie umiałam usprawiedliwić późnego ukazania się w swoim własnym domu, byłam niezręczna, pomieszana i wszyscy spieszyli mi z pomocą z tak udanym politowaniem, że mnie łzy dusić zaczęły, byłam śmieszną. Czy rozumiesz Edwardzie, całą doniosłość tego wyrazu wobec takiego człowieka, jakim był mój mąż? Zacząwszy od tej chwili, moja sprawa była przegrana. Nie zdołam ci opisać tej niedorzecznej sceny jaka nastąpiła po tym zebraniu; była ona dość żywą, ażebym mogła zwątpić o sobie samej i to do tego stopnia, że w poufniejszych nawet zebraniach nie śmiała zasiąść do fortepianu i śpiewać.

Wyobraź sobie teraz życie kobiety bez energii, kobietę gnębioną bezustannie, musiałam upaść w walce. Dowiedziałam się wówczas jednej rzeczy bardzo smutnej dla lu[illegible]ści, że więcej się uczuwa siły dla [illegible]żności, aniżeli dla szczęścia. Szczęście upuściłam za pierwszym wstrząśnieniem; próżności przez długi czas dopomagałam.

d. c. n.

Ponury dramat miłosny

Kula rewolwerowa zlikwidowała romans płochej praczki

W porze wieczornej na posterunek policji Enfants Rouges w Paryżu wbiegł zadyszany mężczyzna, prosząc o wysłanie policjanta do hotelu „Phenix". Przybyli na miejsce policjanci zdołali utrzymać przy życiu ranną ciężko młodą kobietę ociekającą krwią, a dalej młodego mężczyznę, ledwie dyszącego.

W szpitalu Hotel-Dieu, lekarze zdołali utrzymać przy życiu rasną ciężko rema kulami kobietę, podczas gdy mężczyzna, zraniony kulą rewolwerową w okolicę serca, wyzionął ducha.

Przeprowadzone przez komisarza śledztwo twierdziło, że zabójcą kobiety jest Jan Berthond, pracujący w szpitalu Perpetuel-Secours w Levallois Perret, który porzucił żonę i troje dzieci, ażeby zamieszkać z 22-letnią Elianą Marie, praczką, która też odeszła od męża, a cztery miesiące później porzuciła kochanka, przenosząc się do hotelu „Phenix" w Paryżu. Berthond, który pierwszy raz, od czasu gdy porzeził się przybył do praczki, prawdopodobnie proponował jej ponowne życie, lecz spotkawszy się z odmową, zagroził rewolwerem. Gdy wystraszona wybiegła do klatki schodowej padły strzały.

W telegraficznym skrócie

AMNESTIA W KATALONII

Rząd gen. Franco nosi się z zamiarem ogłoszenia amnestii dla przestępców politycznych w Katalonii. Wyłączeni mają być przywódcy polityczni

ZAMORDOWANIE POSŁA W MEXICO

Nieznany zamachowiec zabił na jednym z placów śródmiejskich w Mexico City posła do parlamentu, Andresa Duartela, w chwili, gdy ten szedł z kilkoma przyjaciółmi, Zamachowiec zbiegł.

GENERAŁOWIE — BLIŹNIACY

W stan spoczynku zostali przeniesieni dwaj generałowie francuscy Teodor Bret i Feliks Bret. Obydwaj są bliźniakami, razem przyszli na świat w r. 1879 i razem szli przez życie w swej karierze wojskowej

SKAZANIE SZPIEGÓW WE FRANCJI

Przed trybunałem wojskowym w Metzu stanął obywatel francuski Schneider oraz Niemiec Bernarding, oskarżeni o szpiegostwo. Obydwaj zostali skazani po 15 lat więzienia

Przymusowe lądowanie samolotu

na pustyni błędowskiej

Z powodu zawiei śnieżnej, onegdaj po południu na pustyni błędowskiej przymusowo lądował samolot turystyczny RWD 8 śląskiego Aeroklubu, biorący udział w zawodach lubelsko - podlaskich

Samolot po naprawieniu drobnych uszkodzeń, wystartował wczoraj do Katowic.

Załoga samolotu nie poniosła żadnego szwanku przy lądowaniu.

Wygasła epidemia tyfusu plamistego

w pow. olkuskim

Zawdzięczając energicznej akcji komisji sanitarno - porządkowej z lekarzem pow. dr. Kiciarskim na czele, epidemię tyfusu plamistego w Olkuszu, Sławkowie i Wolbromiu, należy uważać za wygasłą.

Wobec tego wszelkie ograniczenia ruchu pasażerskiego i inne, zostały odwołane.

Jak zdołano stwierdzić, epidemię tyfu su zawlókł w olkuskie bezrobotny piekarz Majer Głąb z Miechowa. Został on w tych dniach zatrzymany w Warszawie i poddany dezynfekcji.

Jak zostać milionerem?

Znane są liczne wypadki, że ludzie ubodzy, zaczynający swoją karierę życiową częstokroć od niskich posług, zdobywali z czasem wielkie majątki, ba, zostawali milionerami. Wieloma przykładami mogą się w tym względzie poszczycić Stany Zjednoczone A.P., Anglia, oraz dominia i kolonie brytyjskie, jakoteż holenderskie.

Niektórzy z późniejszych milionerów byli za młodu gazeciarzami, zamiataczami ulic, zmywali naczynia w garkuchni, lub jak obecny baron Baeverbrook, właściciel najpoczytniejszego w Anglii dziennika „Deily Express", myli butelki.

Niektórzy żyjący i zmarli milionerzy byli urzędnikami, pracownikami biurowymi, robotnikami, subjektami sklepowymi drobnymi kupcami, fryzjerami.

Jedni z nich dorobili się majątku ciężką pracą i zapobiegliwością, drudzy dzięki dużym zdolnościom, sprytowi, inni zdobyli fortunę przez przypadek, lub wygrali ją na loterii.

Również w Polsce mamy ludzi bogatych którzy kiedyś byli bardzo biedni. W wielu wypadkach majątek swój zawdzięczają Loterii Klasowej. Wygrawszy większe sumy, założyli własne warsztaty pracy, a że natrafili na pomyślną koniunkturę, szybko się wzbogacili.

Przed laty dużą sensacją w Ameryce wywołała książka pod tytułem «Jak stać się milionerem?».Napisał ją właściciel jednej z większych księgarń nowojorskich, Viders. Książka doczekała się milionowego nakładu i rozsławiła nazwisko autora, co bardzo poważnie przyczyniło się do zwiększenia obrotów księgarni wydawniczej.

W roku ubiegłym Viders zadeklarował w urzędzie podatkowym roczny dochód w wysokości przeszło miliona dolarów. W wywiadzie, udzielonym prasie, sprytny wydawca oświadczył, że dając rady innym, jak zdobyć majątek, zastosował je przede wszystkim sam.

Książka Vidersa nie jest niestety przetłumaczona na język polski i nie każdy będzie mógł skorzystać z jego zbawiennych rad. Ale każdy może zostać bogatym a nawet milionerem, grając na Loterii Klasowej.

Nowa 44-ta Loteria Klasowa daje jeszcze większe szanse grającym niż loterie poprzednie. Podwyższono ilość średnich wygranych i podniesiono kwotę t. zw. «dziennych wygranych» z 5 i 20 tys. zł. do 10 i 20.000 złotych.

Ogólna ilość wygranych zwiększono z 80.000 na sumę 25.200 000 zł. do 82.560 na sumę 25.987.500 zł.

Ciągnienie I-szej klasy 44-ej Loterii Klasowej, która udowodni znowu, jak łatwo zdobyć majątek, rozpoczyna się już 23-go lutego.

Co wprowadza nowelizacja

ustawy przemiałowej

Odbyło się zapowiadane od dłuższego czasu posiedzenie międzyministerialnej komisji (przedstawicieli Min. Skarbu, Min. Roln. i R. R. oraz Min. Przem. i Handlu), na którym przyjęto ostatecznie nowelizację rozporządzenia wykonawczego ministra Skarbu z dnia 19 sierpnia 1938 r. do ustawy z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

Ogłoszenie poczynionych zmian nastąpi w tych dniach.

Do najistotniejszych reform, przeprowadzonych przez nowelizację, należy dopuszczenie wymiany zboża na mąkę i mąki na chleb oraz przejęcie prawie całej kontroli przez organa skarbowe.

Nastąpiło to z tego powodu, że kontrola, przeprowadzona przez władze administracyjne, stawała się pośrednio przyczyną różnego rodzaju usterek i niedomagań. Kontroli władz administracyjnych podlegać będą tylko najmniejsze młyny wiejskie.

CZŁOWIEK PRZED SĄDEM.

HALLO!

W mieszkaniu pana Cypersztoka zadzwonił telefon.

— Hallo — rzekł gospodarz.

W słuchawce zabrzmiał głos pana Szefnera:

— Dzieńdobry się z panem, panie Cypersztok! Sto lat już pana nie widziałem

— Rzeczywiście już będzie ze trzy kwartały.

— Co u pana słychać, panie C.?

— Niczego, dziękuję pana, panie Szefner. W lecie byłem nad morzem...

— Co pan nie powie! Faktycznie?

— Tak.

— No i dobrze tam było?

— Pytanie! Sama rozkosz. Siedziałem na ten półwysep, uważasz pan.

— Jaki półwysep?

— Tamtem półwysep.

— Aha Doprawdy zazdraszczam pana.

— I masz pan rację! — westchnął pan Cypersztok. — Bo to był prawdziwy przyjemność. Ten piasek, te słoneczko, ten wietrzyk dowcipny..

— Dowcipny wietrzyk?

— Tak. Figlarny taki. Oj, jak mnie tam było dobrze, panie Szefner! Codzień nie siebie wygrzewałem na tej Heli

— Co się stało, panie Cypersztok? — krzyknął zaniepokojony pan Szefner.

Nie było żadnej odpowiedzi Tylko zalasne jęki pana Cypersztoka dowodziły że zaszedł jakiś nagły wypadek wobec czego pan Szefner pobiegł czym prędzej do Pogotowia.

W rzeczywistości jednak sprawa przedstawiała się inaczej. Otóż pani Sab na Cypersztokowa, ukryta za firanką pilnie słuchała telefonicznych wynurzeń małżonka Wzięła przy tem niewinny półwysep Hel za jakąś nadobną «Helę» i wymierzyła mężowi za zdradę doraźną sprawiedliwość.

W parę minut później zajechała karetka Pogotowia Ratunkowego. Ponieważ zaś okazało się że żadnego wypadku nie było oskarżono pana Szefnera o fałszywy alarm.

Sąd skazał go na 20 złotych grzywny.

Sygnatura Km. 154/38.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru 1-go Jan Duda, mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 marca 1939 r. o godz. 10-ej w 1-szym terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kościuszki 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużników Bronisławy i Józefa małżonków Jadowskich nieruchomości składającej się z placu o przestrzeni 31 prętów kwadratowych z domu piętrowego z cegły wybudowanego, podpiwniczonego, częściowo niewykończonego, komórek warsztatu rzeźniczego, chlewa,. ustępów i ogródka, położonej we wsi Grabocin przy ul. Modrzejowskiej Nr. 117 i pochodzącej z osady tabeli Nr. 135 wsi Strzemieszyce Wielkie.

Nieruchomość ta nie ma urządzonej księgi hipotecznej i położona jest w pasie granicznym.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 7.500, cena zaś wywołania wynosi zł. 5.625.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 750.— Licytant - Nabywca winien złożyć Sądowi przed przysądzeniem zezwolenie Wojewody na nabycie tej nieruchomości w myśl Rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 22.I 37 r. (Dz. U. R. P, Nr. 12/37 poz. 84).

Rękojmię należy złożyć w gotówce, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacja wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej ul. Kościuszki Nr 31

Dnia 20 lutego 1939 r.

Komornik JAN DUDA.

SPORT

Mecz bokserski

W SOSNOWCU.

W dniu 26 bm. o godz. 11.30 w sali kina Patria w Sosnowcu odbędzie się mecz bokserski o mistrzostwo B kl śl. OZB., między miejscowymi zespołami Makabią II i Nordią. W drużynie Makabi wystąpią m. inn.: Welgrin, Nebel, Genesław i Jeger.

Walne zebranie

TS. DĄBROWA

W dniu 26 bm. w świetlicy na Redenie w Dąbrowie odbędzie się walne zebranie TS. Dąbrowa.

Początek zebrania o godz. 10.30 w pierwszym i o godz. 11 w drugim terminie.

Bokserskie mistrzostwa

ŚLĄSKA.

Świat bokserski Śląska i Zagłębia z zainteresowaniem oczekuje walk o indywidualne mistrzostwo, tym bardziej, że mistrzostwa Polski w tym roku odbędą się w Katowicach.

Ruda (15 i 16.III) i Świętochłowice (17.III) będą świadkiem ciężkich zmagań o prymat w pięściarstwie śląskim Zawody te rozstrzygną dopiero, kto ze Ślązaków stanie do dalszych walk o mistrzostwo Polski.

Kolarze włoscy

NIE MOGĄ STARTOWAĆ W „TOUR DE FRANCE"

Przywódca sportu włoskiego gen. Vaccare wydał kolarzom włoskim oficjalny zakaz udziału w tegorocznym wyścigu kolarskim dookoła Francji.



Mistrz świata w konkursie skoków otwartych Bradl Józef (Niemcy).

Bieg zjazdowy dziennikarzy
ZAKOŃCZYŁ SIĘ ZWYCIĘSTWEM WŁOCHA TONELLA.

Następnego dnia po zakończeniu narciarskich mistrzostw świata rozegrany został bieg zjazdowy dla dziennikarzy sportowych.

Start biegu znajdował się przy stacji kolejki linowej na Kasprowym Wierchu a meta w żlebie przy Hali Gąsienicowej. W tym biegu wzięło udział 17-tu zawodników, przy czym dwuch z nich nie ukończyło trasy.

Ostateczny wynik biegów przedstawia się następująco: 1) Tonella 2.12, 2) Osiecki 2.21, 3) Mochnacki 2.25, 4) Staszel 2.27, 5) Fularski 2.41,5, 6) Mieczysławski 2.48,5, 7) Janina Szubert 2.49, 8) Trojanowski 3.26 9) Prytys 3.27, 10) Janina Koźmińska 3.35,5, 11) red. Marian Dąbrowski 4.23,5, 12) Orzechowski 5.13, 13) Lutosławski 5.35 14) Baumgart 6.57, 15) Pierożyński 9.26.

Bezpośrednio po zakończeniu zawodów odbyła się w restauracji na Kasprowym Wierchu uroczystość rozdania nagród.

PRACA I KAPITAŁ

Pan Hupścik siedzi z żoną przy obiedzie.

— Wiesz — mówi pani Hupścikowa — był tu jakiś żebrak. Dałam mu sznycel i dwadzieścia groszy.

— A czy zjadł ten szynycel?

— Tak.

— No to można powiedzieć, że uczciwe zapracował na te dwadzieścia groszy!

AKS (Niwka)--06 Mysłowice
5:2 (3:0.

W Niwce rozegrany został towarzyski mecz piłkarski między KS. 06 Mysłowice i AKS. (Niwka). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem AKS-'u w stosunku 5:2 (3:0). W przedmeczu juniorów powyższych drużyn zwycięstwo odniósł 06 w stosunku 4:1.

Garnuszewski
W ZNAKOMITEJ FORMIE.

Na halowych zawodach lekkoatletycznych w Krakowie wspaniały wynik w skoku w dal uzyskał młody zawodnik Garnuszewski. Skoczył 7.11 m., a 7.23 m. lekko przekroczył.

Garnuszewski jest jednym z największych talentów polskiej lekkiej atletyki, tak rewelacyjne wyniki uzyskane w zimie wróżą mu wielką karierę już w nadchodzącym sezonie.

Chmielewski nokautuje
W AMERYCE.

W Portlandzie (USA) odbyła się ósma walka Chmielewskiego, którego przeciwnikiem był doskonały bokser Joe Lynch. Chmielewski znokautował przeciwnika w 4-ej rundzie.

Sygnatura 1536/35.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Dąbrowie Górniczej rewiru I-go Jan Duda, mający kancelarię w Dąbrowie Górniczej, ul. Sienkiewicza Nr. 11 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 30 marca 1939 r. o godz. 10-ej w I-szym terminie w Sądzie Grodzkim w Dąbrowie Górniczej przy ul. Kościuszki 31 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Joska Szpigielmana i Frydy Ruchli Szpigielman z męża Rozenberg nieruchomości położonej w Dąbrowie Górniczej, ul. Limanowskiego Nr. 30, składającej się z parceli o ogólnej powierzchni 104 pr. wraz z 6-ma budynkami z cegły i oficyną do siebie przybudowanymi, komórkami, śmietnikami, ustępami i oparkanieniem.

Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną Nr. hip. 598 przechowywaną w Wydz. Hip. przy Sądzie Grodzkim w Będzinie.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 24.119 gr. 58, cena zaś wywołania wynosi zł. 18.089 gr. 69.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 2.411 gr. 96. Nabywca winien złożyć Sądowi przed przysądzeniem zezwolenie Wojewody na kupno tej nieruchomości w myśl Rozp. Min. Spraw Wewn. z dnia 22.I 37 r. (Dz. U. R. P. Nr. 12/37 poz. 84)

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzeniu własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszechnie od godziny 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Dąbrowie Górniczej, ul. Kościuszki Nr 31

Dnia 20 lutego 1939 r.

Komornik JAN DUDA.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY I PRACE

POTRZEBNI wykwalifikowani samodzielni czeladnicy blacharscy do robót budowlanych na wyjazd od zaraz. Zgłoszenia do „Renoma" Częstochowa.

PRZYJMĘ panienkę uczciwą do pracy. Sosnowiec, Warszawska 4 m. 3.

KUPNO I SPRZEDAŻ

LINOLEUM
cerraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:
Lucjan Stybliński
SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

MEBLE
na raty gotowe i zamówienia sypialnie stołowe, gabinety, kombinowane szafy, saloniki i kuchnie
otomany
nowoczesne tapczany, fotele, kozetki materace, siatki wszelkie przeróbki wykonane solidne gwarantowane
J. TOMCZYK
Sosnowiec, ul. 1-go Maja 14. Tel. 62-105
Przyjmuje pożyczki i obligacje państwowe. Firma egzystuje od 1910 roku. Ceny niskie.

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację bezrobocia Nr. 420 Findera Roman, Dąbie k/Wojkowic Kościelnych.

WOLF GUTMAN zgubił dowód osobisty wydany przez m. Sosnowiec.

RÓŻNE

Szyldy, pieczątki
w solidnym wykonaniu o 30 proc. taniej
L. WILSKI
Sosnowiec, Warszawska 4.

KARTY do gry zgubiono jadąc do ratusza. Zwrócić za wynagrodzeniem „Expres Zagłębia".

Zakład pieczątkarski
Lucjan Stybliński
Sosnowiec, ul. 3 Maja 30, tel. 61,700
wykonuje — pieczątki, szyldy emaliowane itp.

KŁOPOT

— Pani Dupont pisze list.

— Którego mamy dzisiaj? — zwraca się do małżonka.

— Nie mam pojęcia!

— Zajrzyj do gazety, masz ją w kieszeni.

— Eh, to na nic, gazeta jest z wczoraj!

ROZMÓWKI PARYSKIE

Uliczny sprzedawca spinek i sznurowadeł zwierza się swemu koledze, który sprzedaje pastę do butów:

— Wiesz, ja należę do osób w rodzaju Herriota!...

? —

— Tak, ja też nie ubiegam się o stanowisko prezydenta Republiki.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.
Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.
Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:
za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. —
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.